

KOD znów protestuje „W obronie Twojej wolności”

24 stycznia 2016

W ponad 40 miastach odbywają się dziś manifestacje Komitetu Obrony Demokracji. Tym razem Polacy protestują przeciwko nowej ustawie o policji, wiążącej się z inwigilacją w internecie i naruszaniem prywatności użytkowników sieci.[S]

W 36 miastach Polski (m.in. w: Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach, Szczecinie, Częstochowie, Lublinie, Olsztynie, Rzeszowie i Łodzi) i 8 poza jej granicami, demonstracje miały rozpocząć się w południe. W Warszawie pochód wystartował spod Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, by Traktem Królewskim przejść pod Pałac Prezydencki. Uczestnicy akcji mają przypięte do ubrań plakietki z napisem: „Gorszy sort”, „Obywatel drugiej kategorii”. Najpopularniejsze transparenty, które pojawiły się w stolicy, noszą hasła: „Kłamstwo grubym Szydłem szyte!”, „Stop rzezi demokracji”, „Dość poniżania przyzwoitych Polaków”, „Mszczą się ludzie mali, nie powyrastali”, „Kaczyński ograł Polaków, myśli, że Putina ogra również”, „Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem” czy „Konstytucja obowiązuje bez względu na wyniki wyborów”. Tym razem, jak zapowiadali organizatorzy, event nie ma na celu skupienia w jednym miejscu jak największej liczby osób. Protesty mogą być mniej liczne, za to widoczne we wszystkich regionach Polski.[S][SN]

W Warszawie na marszu pojawili się m.in. Maja Komorowska, Sławomir Sierakowski, Robert Więckiewicz, Maja Ostaszewska i Paweł Deresz, a także Henryk Wujec wraz z innymi działaczami Komitetu Obrony Robotników. Atmosfera momentami przybierała zbyt wiele cech demonstracji opłotestowujących PRL lat 1980. Po przemówieniu lidera Mateusza Kijowskiego odczytano bowiem tekst „Modlitwy o wschodzie słońca” oraz odśpiewano „Mury” Kaczmarzkiego.[S]

„Nie jesteśmy rewolucjonistami, rewolucjonistami są ci, którzy burzą porządek, którzy starają się siłą narzucić swój porządek. My chcemy zachować demokrację i naszą wolność” – powiedział na początku manifestacji lider Komitetu Mateusz Kijowski, którego cytują polskie media. „Demokracja to jest system, w którym jest wiele różnych elementów, instytucji, które wzajemnie współpracują, wzajemnie kontrolują się, monitorują i uzgadniają kierunki działania. W Polsce w tej chwili mamy jeden ośrodek władzy, który emanuje na wszystkie inne. Nie ma możliwości kontroli, weryfikacji, to zagraża naszej wolności” – kontynuował Kijowski.[SN]

Zrozumiała jest potrzeba wyrażenia zdecydowanego sprzeciwu wobec ustaw tak dalece ingerujących w prywatność obywateli. Jednakże polityczne aspiracje jego organizatorów budują wśród wielu ludzi daleko posuniętą nieufność wobec tej inicjatywy.[S]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]